



You have downloaded a document from  
**RE-BUS**  
repository of the **University of Silesia in Katowice**

**Title:** Nie-miejsca pamięci o ludności żydowskiej w Zabrze

**Author:** Monika Habdas

**Citation style:** Habdas Monika. (2020). Nie-miejsca pamięci o ludności żydowskiej w Zabrze. W: M. Dziewierski, B. Pactwa (red.), " Kultury i krajobrazy pamięci " (S. 109-121). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

## Nie-miejsca pamięci o ludności żydowskiej w Zabrze

Krajobraz pamięci to pojęcie nierozzerwalnie związane z przestrzennym pojmowaniem środowiska, kreowanego historycznie i społecznie przez człowieka. Krajobraz w tym znaczeniu uwarunkowany jest obecnością człowieka, bez którego aktywnej partycypacji nie można mówić o uobecnieniu krajobrazu. Rozumiany jest on tutaj jako „sposób postrzegania świata” (COSGROVE, 1998), który znajduje swoje dopełnienie w przestrzeni historycznej, zapośredniczonej przez pamięć, oraz wyobrażonej, dla której impulsem jest wspomnienie. Uznanie krajobrazu za proces kształtujący się w czasie pozwala na stwierdzenie, że warunkiem, który ma wpływ na formowanie krajobrazu są nie tylko siły przyrody, ale również historia (FRYDRYCZAK, 2014). Stanowi on zapis i świadectwo pracy i życia poprzednich pokoleń, które w nim zamieszkiwały i pozostawiły ślad, wpływając na jego kształt (INGOLD, 1993). Krajobraz pamięci według Kaprałskiego to realny lub symboliczny obszar, w którym „pamięć zbiorowa ulega uprzestrzennieniu”. Autor dodaje, że ten

krajobraz ma pewną płynność kształtu, jest wielopłaszczyznowym kompleksem znaczeń, rozmaicie postrzeganym w zależności od usytuowania poszczególnych podmiotów. Pomimo, że krajobraz pamięci może przybierać formy materialne, konstyuuje się on poprzez wyobrażenia tych, którzy się do niego odnoszą (KAPRAŁSKI, 2012).

Krajobraz w swoim znaczeniu materialnym składa się z różnego rodzaju miejsc. Miejsca posiadają trzy podstawowe aspekty: są umiejscowione na mapie, posiadają materialny kształt oraz mają swoją naturę, czyli znaczenie (AGNEW, 1987). Jednocześnie miejsce ma charakter dynamiczny, co oznacza, że kształtuje się w wyniku procesu: nie „jest”, ale „staje się”. Jest lokum, które skupia wiele różnych historii, zatem nie ma jednej historycznie wyznaczonej tożsamości, jest otwarte na obcych, a doświadczenie miejsca może być udziałem osób mobilnych

(CRESSWELL, 2004). Miejsce pozwala zdefiniować tożsamość. Miejsca mają właściwość polegającą na ich przekształcaniu (się) w nośniki pamięci. Jak pisze Maria Delaperriere: „Nie ma powiązania z przeszłością bez powiązania z miejscem” (DELAPERRIERE, 2013). Elementem każdego krajobrazu są również tak zwane „nie-miejsca”, które są przeciwieństwem miejsc. Nie-miejscami są nieautentyczne, ahistoryczne, zuniformizowane i skomercjalizowane produkty globalizacji, które służą przepływowi mas ludzkich. Określenie nie-miejsc odnosi się do tych miejsc, które są antytezą przestrzeni domowej i oswojonej; to światy bez pamięci, bez imienia i bez historii, punkty tranzytowe i ziemie niczyje. Nie-miejsce to wyodrębniony fragment przestrzeni, jednakże pozbawiony osobowych relacji międzyludzkich; nie można go zatem zdefiniować ani tożsamościowo, ani relacyjnie, ani historycznie. Nie-miejsca stały się wyrazistym emblematem i miarą naszej współczesności. Do miejsc takich należą lotniska, autostrady, centra handlowe, miejsca tworzone przez przemysł turystyczny. Są one do siebie bliźniaczo podobne, we wszystkich nadaje się analogiczne, zdepersonalizowane komunikaty, wszędzie należy przestrzegać tych samych zasad. Nie liczy się tam przeszłość, a jedynie terażniejszość. Tak więc nie-miejsca, w odróżnieniu od miejsc, posiadają następujące atrybuty: obcość, dynamiczność, efemeryczność, ogólność, anonimowość, anarchiczność (AUGÉ, 2010). Nie-miejsca są szczególnie wynalazkiem kultury ponowoczesnej. Obejmują one wszystkie przestrzenie będące antytezą domu, przestrzeni oswojonej, zorientowanej, spersonalizowanej posiadającej własną historię i nagromadzoną pamięć. Są to przestrzenie anonimowe, obszary bez właściwości, pamięci i bez historii, ziemie niczyje, punkty tranzytowe definiujące chwilę i zmienność (CZAJA, 2013).

Pamięć miejsca może przyjmować dwie formy: umiejscowienia (*locus*) oraz upamiętnienia (*memorial*). Pamięć typu *locus* jest to pamięć ucieleśniona, cechująca osoby długo mieszkające w danym miejscu. Natomiast pamięć typu *memorial* jest wiedzą zewnętrzną obserwatora. Pamięć *locus* jest pamięcią naturalną, upamiętnienie jest pamięcią wtórną, sztuczną, która często zastępuje niszczoną przez procesy globalizacyjne pamięć naturalną (CONNERTON, 2009).

Krajobraz pamięci składa się z miejsc pamięci oraz nie-miejsc pamięci. Wszystkie wymienione miejsca mogą być rozpatrywane zarówno w znaczeniu symbolicznym (pamięci zakotwiczonej), jak i topograficznym, a rozdzielne ich potraktowanie nie oznacza, iż wzajemnie się one wykluczają.

Miejsca pamięci rozumiane w sposób literalny to nic innego jak wspomniane wcześniej miejsca upamiętniania, czyli miejsca, w których

miały miejsca wydarzenia i procesy zasługujące na upamiętnienie, lub miejsca, w których dokonane były akty komemoracji. Miejsca upamiętnienia mogą przyjąć formę pomników, posągów, tablic pamiątkowych, zachowanych ruin, cmentarzy czy grobów. Miejsmem pamięci mogą też być muzea. Z tego typu miejscami pamięci łączy się problem topolatrii (MICHEL, 1987), czyli tendencja do fetyszyzowania oraz mitologizowania ich topograficznej autentyczności, przez co kultura pamięci zostaje zredukowana do wymiaru materialnego.

Miejsca pamięci w znaczeniu symbolicznym to *lieu de mémoire* zdefiniowane przez Pierra Norę jako wydarzenia i procesy, wyobrażone i symboliczne postaci, artefakty, symbole i inne fenomeny historyczne, w których „krystalizuje się narodowe dziedzictwo” (NORA, 1995). Jak zauważa Maria Delaperriere, miejsce pamięci w znaczeniu metaforycznym

nie oznacza jedynie konkretnego topograficznego punktu zaczepienia, ale ogarnia wszystkie materialne i niematerialne znaki i ślady przywołujące przeszłość w pamięci zbiorowej (DELAPERRIERE, 2013).

Definiując miejsca pamięci w znaczeniu metaforycznym można nimi określić materialne i niematerialne

długotrwałe, konstytutywne dla wielu pokoleń punkty krystalizacyjne pamięci zbiorowej i tożsamości, które, stanowiąc część społecznych, kulturowych i politycznych zwyczajów, zmieniają się w zależności od tego, jak zmienia się ich postrzeganie, przyswajanie, używanie i transponowanie (FRANCOIS, SCHULZE, 2008).

W opozycji do miejsca pamięci Pierra Nory znajdują się nie-miejsca pamięci (fr. *les non-lieux de la mémoire*) użyte przez Claude Lanzmanna w wywiadzie dotyczącym filmu *Shoah*. Lanzmann definiuje nie-miejsca pamięci jako miejsca traumatyczne, które stanowią wyzwanie dla pracy pamięci lub jej naruszenie (GANTHERET, 1986). W tym kontekście jest to miejsce porzucone, nieoznaczone (często związane z Holocaustem), nie służące okolicznej społeczności do kotwiczenia w niej swojej pamięci. Roma Sendyka w artykule *Pryzma – zrozumieć nie-miejsce pamięci* charakteryzuje te miejsca jako lokalizacje czynnie obecne w życiu okolicznych społeczności w ten sposób, że są omijane, nienazywane, nieznakowane, niezabudowane, nieobsiewane – jak miejsca tabu. Pamięć o tych miejscach nie ujawnia się w porządku kultury materialnej (na przykład nie stawia się na nich tablic), ale przez przeczenie, odwracanie się, zamykanie oczu, w końcu gesty radykalne, jak rozkopywanie, zaśmiecianie, dewastowanie. Często są to miejsca związane ze śmiercią i katastrofą.

Spółeczność topograficznie przypisana danej lokalizacji nie ma potrzeby lokować swej pamięci w tym obiekcie: chce go zapomnieć, nie-pamiętać. Są to miejsca niewidzialne, transparentne, z trudem rozpoznawane w terenie, zaskakujące brakiem identyfikowalnych markerów. Ich recepcja powoduje poczucie nieobecności, opuszczenia, w końcu – pustki (SENDYKA, 2013).

„Nie-miejscami pamięci” określamy lokalizacje rozmaitych aktów ludobójstw, których świadkiem był XX wiek, a które wciąż pozostają w „żywej pamięci” świadków tych zdarzeń. Są to rozproszone miejsca, gdzie dokonywała się zagłada Żydów, Romów, gdzie ludzie ginęli z powodów czystek etnicznych (np. Bośnia, Wołyń) lub podobnie motywowanych przesiedleń (np. Niemcy Sudeccy). Zasadniczym wyróżnikiem jest brak (jakiegokolwiek lub poprawnej, odpowiedniej) informacji, form materialnego upamiętnienia (tablice, pomniki, muzea), wygrozienia takiego terenu (oznaczenia jego zasięgu). Wspólną cechą byłaby przeszła lub trwająca nadal obecność szczątków ludzkich, niezneutralizowana rytuałami pochówku. Miejsca te nie mają charakterystycznych cech fizycznych: mogą być rozległe lub punktowe, zlokalizowane w mieście lub na leśnej polanie; zwykle towarzyszy im rodzaj fizycznego zmieszania porządków organicznego (szczątki ludzkie, rośliny, zwierzęta) i nieorganicznego (ruiny, nowa zabudowa). Ofiary, które powinny być upamiętnione w takich miejscach, zwykle mają inną tożsamość grupową (najczęściej pochodzenie etniczne) niż obecnie mieszkająca tam społeczność, której samoocenie zagrażają okoliczności powstania nie-miejsca pamięci. Lokalizacje takie są przekształcane, manipulowane, zaniechane lub kontestowane w inny sposób (często dewastowane lub zaśmiecane), w efekcie zaniechanie memorializacji powoduje problematyczną etycznie i wzbudzającą krytykę rewitalizację (SENDYKA, 2013). Miejsca te powodują powracające wrażenie niedopasowania, topograficznego konfliktu, dysonansu pomiędzy patrzącym a sceną. Te porzucone, zaniebane lokalizacje, które wciąż potencjalnie mają prawo domagać się upamiętnienia, generują swoistą aurę afektywną, która staje się ich znakiem rozpoznawczym (SENDYKA, 2014).

Prezentowane poniżej badania społeczne prowadzone były po to, aby rzucić światło na temat krajobrazu pamięci o ludności żydowskiej w Zabrzu. Miały one charakter eksploracyjny a ich celem było zaspokojenie ciekawości badacza oraz zbadanie możliwości podjęcia szerszych badań tego tematu. Problemem badawczym określającym jakość i wymiar niewiedzy badacza są w przypadku niniejszych badań następujące pytania: Jaka jest charakterystyka krajobrazów pamięci po ludności żydowskiej będącej kiedyś największą w Zabrzu mniejszością etniczną od XIX wie-

ku? Czy funkcjonują tutaj miejsca pamięci czy raczej nie-miejsca pamięci, które są omijane, nienazywane, nieoznakowane i niewidzialne? Badania miały charakter przekrojowy i zostały przeprowadzone w dniach 1–15.11.2017 roku. Dobór próby był oparty na dostępności badanych w danym miejscu i czasie. Jako technikę badawczą wybrano sondaż.

Aby prawidłowo zrozumieć kontekst badań, przedstawię poniżej krótki opis historii i roli mniejszości żydowskiej w funkcjonowaniu i rozwoju dzisiejszego miasta Zabrze, do roku 1945 pozostającego w niemieckiej części Górnego Śląska jako Hindenburg Oberschlesien.

Powstanie gminy żydowskiej w Zabrzu datuje się na rok 1960 (KNO-SALA, 2016). W 1925 roku mieszkało w Zabrzu 1160 Żydów, co w owym czasie stanowiło ok. 1% populacji miasta. Pomimo niskiego procentowego udziału procentowego mniejszości żydowskiej w populacji mieszkańców ówczesnego Zabrza mieli oni duży wpływ na rozwój miasta. Przemysłowcy żydowscy założyli w Zabrzu Hutę Redena, Fabrykę Tuszczów i Smarów przy ul. Towarowej, inwestowali w rozwój browarnictwa, byli właścicielami młynów. W 1876 roku powstał pierwszy hotel w mieście, nazywany od nazwiska właściciela „Hotelem Silberfelda”; w 1879 roku zakupił go Juliusz Kochmann, który otworzył też sklep z trunkami. W 1912 roku L. Cohn uruchomił pierwszy w Zabrzu i regionie salon samochodowy (KARWAT, 2002). Przedsiębiorcy żydowscy byli dzierżawcami największego placu targowego w mieście, a w roku 1857 Żyd Herman Schwartz założył w Zabrzu pierwszą aptekę (Apteka pod Orłem). Po dojściu do władzy Adolfa Hitlera liczba Żydów w mieście spadła do 1081, a po nocy kryształowej pozostało ich w mieście już tylko 554. Żydzi byli przykro zaskoczeni sytuacją, w jakiej znaleźli się z chwilą wygaśnięcia 15 lipca 1937 roku Konwencji Genewskiej dla Górnego Śląska, chroniącej ludność żydowską na Górnym Śląsku. Była to społeczność silnie identyfikująca się z niemczyzną. Na polach bitewnych I wojny światowej zginęło 51 Żydów z Zabrza, pozostali manifestowali swój patriotyzm podczas akcji plebiscytowych i uczestnicząc w walkach o Górny Śląsk po stronie niemieckiej. Polskich Żydów mieszkało w Zabrzu w roku 1936 jedynie 26 (GOŁASZ, 2012). Żydzi, którzy nie wyemigrowali z Niemiec przed wybuchem wojny, zginęli podczas realizacji przez hitlerowców akcji „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”. Ostatni Żydzi z terenu Zabrza zostali wywiezieni w 1942 roku do getta w Theresienstadt a następnie do obozu zagłady w Auschwitz (HNATYSZYN).

Jako materiał do badań wybrano trzy znaczące z punktu widzenia życia żydowskiego w mieście lokalizacje: plac po synagodze, teren byłego obozu Hindenburg–filia Auschwitz, budynek hotelu Juliusza Kochmanna. Jednocześnie zaznaczyć należy, że w badaniach nie ujęto cmenta-

rza żydowskiego, w związku z czym nieuprawnione będzie uogólnienie wyników badań jako cech ogólnego krajobrazu pamięci o Żydach w Zabrzu. Badania koncentrują się na trzech konkretnych lokalizacjach.

## Synagoga

Synagoga w Zabrzu została wybudowana w 1873 roku. Znajdowała się u zbiegu dzisiejszych ulic Brysza i Karłowicza, czyli w ścisłym centrum miasta. Podczas nocy kryształowej naziści podpalili synagogę, a straż pożarna nie gasiła płonącej bożnicy, jedynie pilnowała, aby ogień nie przeszedł na sąsiednie budynki. Podczas „akcji” przed płonącą synagogę przyprawiono rabina Saula Kaatza, któremu ścięto brodę. Rano 10 listopada 1938 roku na miejsce skierowano więźniów, do których później dołączyła młodzież żydowska. Przeprowadzili oni segregację ruin, oddzielając części metalowe od gruzów. Po południu wypalone ruiny synagogi obrzucili granatami członkowie Hitlerjugend, a następnie wojsko wysadziło je w powietrze (Wirtualny sztetl, 2017).



**Fot. 1.** Tablica upamiętniająca spaloną Synagogę.  
Fot. Monika Habdas, 2017.

Teren po byłej synagodze pozostaje powierzchnią niezabudowaną, zieleńcem. Teren przylega do Domu Pomocy Społecznej (byłej „Małej

Synagogi”) i jest otoczony ogrodzeniem. W roku 1998 z inicjatywy Ernesta Shmuela, potomka rodu Kochmannów, umieszczono tu granitową bryłę z tablicą pamiątkową. Znajduje się na niej inskrypcja w języku polskim i hebrajskim o treści: *Pamięci Gminy Żydowskiej Zabrze (Hindenburg) unicestwionej przez niemieckich nazistów w czasie Holocaustu. W tym miejscu stała zbudowana w 1872 roku synagoga spalona w „Noc Kryształową” 9/10 listopada 1938 roku.*

Pomimo, iż w miejscu byłej synagogi istnieje pamięć miejsca typu *memorial*, czyli pamięć wtórna, upamiętnienie w postaci tablicy pamiątkowej, to pamięć pierwotna (typu *locus*) funkcjonuje w bardzo ograniczonym zakresie. Wyniki badań sondażowych z roku 2017 wykazują, że świadomość lokalizacji synagogi w tym miejscu Zabrze posiada 12% respondentów. Większość z nich (65%) to osoby w przedziale wiekowym 60–80 lat, które uzyskały wiedzę na ten temat od rodziny lub znajomych, którzy mieszkali w tej lokalizacji w okresie międzywojennym. 33% to ludzie młodzi w wieku 20–30, którzy deklarują, że interesują się historią Zabrze. Wśród respondentów znalazł się 1% osób, które były świadome, że jest to miejsce pamięci, ale nie były w stanie przypisać go do żadnego wydarzenia czy budowli.

Jak widać, pomimo bezsprzecznie funkcjonującego w sensie topograficznym miejsca pamięci, pamięć ta zakotwiczyła się w niewielkim odsetku społeczności lokalnej i z punktu widzenia symbolicznego pamięć miejsca typu *locus* prawie tu nie funkcjonuje. Lokalizacja ta funkcjonuje w społeczeństwie jako nie-miejsce pamięci.

## Obóz Hindenburg–filia KL Auschwitz

W sierpniu 1944 roku Niemcy utworzyli w Zabrzu obóz pracy przymusowej Hindenburg. Była to filia hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Około 400–500 więźniarek i 70 więźniów od jesieni 1944 roku pracowało przy produkcji amunicji dla firmy Vereinigte Oberschlesische Hüttenwerke AG (Oberhütten). Na początku sierpnia 1944 roku do zbudowanego tam obozu sprowadzono z Birkenau pierwszy transport ok. 350 więźniarek, w większości polskich Żydówek. Zakwaterowano je w drewnianych barakach, otoczonych ogrodzeniem z drutu kolczastego pod napięciem, wzdłuż którego znajdowały się cztery wieże strażnicze. Przybyłych w październiku ok. 70 mężczyzn, Żydów czeskich, ulokowano w oddzielnym baraku. Kierownikiem obozu był SS-Unterscharführer Adolf Taube. Esesmanów przy pełnieniu straży wspierało kilkunastu żołnierzy Wehrmachtu. Więźniarki pracowały przy produkcji



amunicji artyleryjskiej i granatów oraz spawaniu wózków do przewożenia bomb lotniczych, więźniowie zaś wykonywali prace porządkowe. W styczniu 1945 roku osadzonych ewakuowano pieszo do Gliwic, skąd więźniarki przewieziono koleją do obozu Gross-Rosen i dalej w głąb Niemiec, a więźniów do obozu w Buchenwaldzie (Auschwitz.org, 2017).



Fot. 2. Tereny byłej filii KL Auschwitz dzisiaj.  
Fot. Monika Habdas, 2017.

Badania sondażowe wśród mieszkańców okolicznego przedwojennego osiedla domków jednorodzinnych oraz pracowników zakładu Mostostal wykazały, że informację o zlokalizowaniu w tym miejscu podobozu KL Auschwitz posiada 1 osoba, 40 letni pracownik Mostostalu: „Gdyby tu dobrze poszukać, na pewno pod ziemią znalazłyby się jakieś trupy, mieszkam w Zabrze od 40 lat to wiem, porządna zabrzańska firma tu była”. 6% osób przebadanych, wszyscy to mężczyźni w przedziale wieku 60–80 lat, mimo że nie wiedzieli o filii KL Auschwitz, kojarzyli przeznaczenie zabudowań na tym terenie: „żona mi mówiła, że tu był jakiś lager”, „więzienie tu było... po wojnie tam w głębi były baraki, pamiętam”. Na równi z niedostatkami pamięci typu *locus* mówić tu możemy o całkowitym braku pamięci typu *memorial* – funkcjonowanie podobozu nie zostało upamiętnione żadną tablicą informacyjną. Pamięć pierwotna, choć niewielka, przewyższa tu pamięć wtórną.

## Hotel Juliusza Kochmanna

Hotel Juliusza Kochmanna zlokalizowany był w Zabrzu przy dzisiejszej ulicy Wolności. Julius Kochmann urodził się w 1854 roku w Gliwicach a zmarł 29.08.1939 roku w Zabrzu. Był właścicielem hotelu, jednocześnie członkiem Kolegium Reprezentantów Gminy Żydowskiej w Zabrzu, radnym Gminy Zabrze i Sejmiku Powiatowego w Zabrzu (HNATYSZYN). Na terenie hotelu znajdowała się restauracja, sklep z towarami kolonialnymi, sklep z likierami i winami. W hotelu regularnie organizowano koncerty muzyki klasycznej oraz żydowskie uroczystości religijne. Kochmann podniósł standard hotelu do najbardziej luksusowego w mieście (Wirtualny sztetl, 2017).



Fot. 3. Hotel Juliusa Kochmanna w 1908 roku.

Źródło: <http://www.muzeum-miejskie-zabrze.pl/kochmann-jacob-julius.php>.

Dziś w budynku Hotelu Juliusza Kochmanna znajduje się Urząd Miejski w Zabrzu. Nie istnieją żadne tablice upamiętniające historyczne przeznaczenie budynku. Żaden z respondentów w ramach przeprowadzonych badań sondażowych nie posiadał w pamięci informacji o Hotelu Kochmanna. Z punktu widzenia krajobrazu pamięci o żydach zabrzańskich lokalizacja ta jest przykładem nie-miejsca pamięci. Miejsca, które pozostało, przetrwało, ale pozbawione zostało swojej treści, swojego wnętrza.

Podczas analizy trzech powyższych krajobrazów pamięci o społeczności żydowskiej w Zabrzu – w sensie topograficznym jak i pamięci zakotwiczonej – bezpośrednio narzuca się temat procesu zapominania, a „zapominanie to utrata wspomnień czyli wrażeń, które pozostają w pamięci” (AUGÉ, 2009). Proces zapominania jest elementem procesu pamiętania. Zapominanie jest nieodłącznym składnikiem pamięci, jej



**Fot. 4.** Budynek byłego hotelu Juliusza Kochmanna, dzisiaj Urząd Miejski w Zabrzu.  
Fot. Monika Habdas, 2017.

przeciwieństwem a jednocześnie dopełnieniem. Zapominanie wynika z upływu czasu, z konieczności selekcji informacji. Proces zapominania zbiorowego bezpośrednio skutkuje amnezją, demencją, niepamięcią, wyparciem, wygaszeniem pamięci, przemilczeniem i wymazaniem. W kategoriach zapominania rozpatrywać można pomniejszanie lub spychanie pamięci, szczególnie w przypadkach, gdy przeszłość nie jest uważana za wspólną. Zapominanie jest przeciwieństwem upamiętniania. Odnosząc zapominanie do kontekstu krajobrazu pamięci miasta zapominanie jest pustoszeniem przestrzeni, pozbawieniem jej znaczeń (MAJEWSKI, 2011). Rezultatem procesu zapominania jest zapomnienie. Może ono być bezpośrednim wynikiem utraty bądź zaniku pamięci, czyli skutkiem procesu zapominania, może też być działaniem celowym, mającym na celu usunięcie wybranych treści z pamięci. Cytując Paula Ricœura

Zapomnienie zazwyczaj jest traktowane jako niedostatek pamięci, wróg pamięci i historii, którego nie rekompensuje nawet współczesny nadmiar pamięci (za: KARKOWSKA, PAZDERSKI, 2014).

Zaznaczyć należy, że upamiętnienie, a więc funkcjonowanie w krajobrazie pamięci, to coś więcej niż zwykła pamięć. Jest to pamięć, która została zobiektywizowana w jakichś nośnikach, które jednak nie do końca gwarantują, że przeszłość nie zniknie, nie zostanie całkiem zapomniana. Mieszkańcy miast takich jak Zabrze (analogicznie do mieszkańców Gdańska czy Wrocławia) przeszłość dziedziczą nie po przodkach, lecz z racji wejścia w posiadanie obszaru, na którym znajdują się jej ślady (SZPOCIŃSKI, 2018). Przestrzenne ramy pamięci to istotny czynnik podtrzymywania pamięci o społecznościach, których przeminęły. Architektura, nazwy ulic, pomniki, tablice upamiętniające niosą ze sobą opowieść o przeszłych wydarzeniach i mieszkańcach miasta. Choć, jak wspomniałam, nie są gwarantem podtrzymania pamięci. Z czasem niezauważalnie wtapiają się w pejzaż, a ich znaczenie i przesłanie nie do końca zakorzenia się w odbiorach, tak jak w przypadku placu po synagodze w Zabrzu (GUBAŁA-CZYŻEWSKA, 2018).

W większości miast polskich po długim okresie utrwalanej przez komunistyczne władze pamięci społeczeństwa monokulturowego w latach 80. pojawiać się zaczęły pierwsze sygnały dopuszczania do głosu i udziału w pamięci zbiorowej „nieobecnych” mniejszości narodowych. Jak wygląda to w przypadku Zabrza? Przeprowadzone badania eksploracyjne skłaniają do dalszych działań badawczych. Nieprobabilistyczny dobór próby, dopuszczający kontrolę nad jej reprezentatywnością, zmusza do zachowania wielkiej ostrożności w uogólnianiu wniosków. Aby je sformułować konieczne będą dalsze badania jakościowe, które pozwolą scharakteryzować krajobraz pamięci po ludności żydowskiej w Zabrzu oraz skonfrontować na mapie pamięci zbiorowej miejsca pamięci z nie-miejscami pamięci.

## Bibliografia

- AGNEW J.A., 1987: *Place and Politics: The Geographical Mediation of State and Society*. Boston. Allen & Unwin.
- AUGÉ M., 2009: *Formy zapomnienia*. Kraków. Universitas.
- AUGÉ M., 2010: *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*. Tłum. R. CHYMKOWSKI. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Auschwitz.org. <http://auschwitz.org/historia/podobozy/hindenburg/> [dostęp: 23.10.2017].
- CONNERTON P., 2009: *How Modernity Forgets*. Cambridge. Cambridge University Press.
- COSGROVE D., 1998: *Social Formation and Symbolic Landscape*. Madison. The University of Wisconsin Press.
- CRESSWELL T., 2004: *Place. A Short Introduction*. Oxford. Blackwell.
- CZAJA D., 2013: *Nie-miejsca. Przybliżenia, rewizje*. W: *Inne przestrzenie, inne miejsca*. Red. W.D. CZAJA. Wołowiec. Wydawnictwo Czarne, s. 7–26.

- DELAPERRIERE M., 2013: *Miejsca pamięci czy pamięć miejsc. Kilka refleksji na temat uobecniania przeszłości w literaturze współczesnej*. „Ruch literacki” nr 1(316), s. 49–54.
- FRANCOIS E., SCHULZE H., 2008: *Einleitung*. W: *Deutsche Erinnerungsorte*. T. I. Red. W.H.S. ETIENNE FRANCOIS. Monachium. Beck, s. 9–24.
- FRYDRYCZAK B., 2014: *Krajobraz*. W: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*. Red. W.M. SARYUSZ-WOLSKA. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 195–199.
- GANTHERET F., 1986: *L’Entretien de Claude Lanzmann. Les non-lieux de mémoire*. „Nouvelle Revue de Psychanalyse”.
- GOŁASZ Z., 2012: *Żydzi w Zabrzu w latach 1945–1950*. „Kroniki Miasta Zabrze”, s. 61–90.
- GUBAŁA-CZYŻEWSKA J., 2018: *Upamiętnienie Holocaustu w Łodzi. Stare i Nowe Tendencje*. W: *Stare i nowe tendencje w obszarze pamięci społecznej* Z. BOGUMIŁ, A. SZPOCIŃSKI. Warszawa. Instytut Studiów Politycznych PAN, s. 77–109.
- HNATYSZYN P.: *Słownik Żydów w Zabrzu*. [Http://www.muzeum-miejskie-zabrze.pl/slownik-zydow-w-zabrze.php](http://www.muzeum-miejskie-zabrze.pl/slownik-zydow-w-zabrze.php).
- INGOLD T., 1993: *The temporality of the landscape*. „World Archeology”, s. 152–174.
- KAPRALSKI S., 2012: *(Nie)obecność Żydów w krajobrazach pamięci południowo-wschodniej Polski*. „Sensus historiae” nr IX, s. 89–118.
- KARKOWSKA M., PAZDERSKI F., 2014: *Zapomnienie*. W: *Modi Memorandi*. Red. M. SARYUSZ-WOLSKA, R. TRABA. Warszawa, s. 548
- KARWAT K., 2002: *Zabrze. Moje Miasto. Wspomnienia*. Zabrze. MBP w Zabrzu.
- KNOSALA J., 2016: *Historia Miasta Zabrze*. Zabrze. Wydawnictwo M-Studio.
- KOŃCZAL K., 2014: *Miejsce Pamięci*. W: *Modi Memorandi*. Red. T. MAGDALENA SARYUSZ-WOLSKA. Warszawa. Wydawnicywo Naukowe Scholar, s. 229–233.
- MAJEWSKI T., 2011: *Ulice bez pamięci*. W: *Pamięć Shoah. Kulturowe reprezentacje i praktyki upamiętniania*. Łódź.
- MICHEL K.M., 1987.09.11: *Die Magie des Ortes*. „Die Zeit”. [Http://www.zeit.de/1987/38/die-magie-des-ortes](http://www.zeit.de/1987/38/die-magie-des-ortes).
- NORA P., 1995: *Das Abenteuer: Lieux de mémoire*. W: *Nation and Emotion. Deutschland und Frankreich im Vergleich, 19. und 20. Jahrhundert*. Hg. H.S.E. FRANCOIS. Göttingen. Wallstein, s. 83–92.
- SENDYKA R., 2013: *Pryzma – zrozumieć nie-miejsce pamięci*. W: *Inne przestrzenie, inne miejsca. Mapy i terytoria*. Red. D. CZAJA. Wydawnictwo Czarne, s. 280–283.
- SENDYKA R., 2013: *Robinson w nie-miejscach pamięci*. „Konteksty” nr 2, s. 98.
- SENDYKA R., 2014: *Miejsca, które straszą (afekty i nie-miejsca pamięci)*. „Teksty Drugie” nr 1, s. 84–101.
- SZPOCIŃSKI A.; 2018: *Upamiętnienia*. W: *Stare i nowe tendencje w obszarze pamięci społecznej*. Red. Z. BOGUMIŁ, A. SZPOCIŃSKI. Warszawa. Instytut Studiów Politycznych PAN, s. 17–28.
- Wirtualny Sztetl: *Zabrze*. [Www.sztetl.org.pl](http://www.sztetl.org.pl). [dostęp: 22.10.2017].

## Nie-miejsca pamięci o ludności żydowskiej w Zabrzu

### Streszczenie

Krajobraz to zapis i świadectwo życia poprzednich pokoleń, które w nim zamieszkiwały a tym samym wpłynęły na jego kształt. Krajobraz z jednej strony przybiera formy materialne, ale konstituuje się również poprzez wyobrażenia tych, którzy się do niego odnoszą. Częściami integralnymi krajobrazu są miejsca. Miejsca pozwalają definiować tożsamość a jednocześnie przekształcają się w nośniki pamięci. Pamięć miej-

sca może przyjąć formę umiejscowienia lub upamiętnienia. Sam zaś krajobraz pamięci składa się z miejsc pamięci oraz nie-miejsc pamięci. W swoich badaniach w trzech lokalizacjach Zabrze autorka próbuje dowiedzieć się, jaka jest charakterystyka krajobrazów po ludności żydowskiej w mieście? Czy wskazane miejsca są miejscami pamięci czy też nie-miejscami pamięci? Wyniki badań wskazują na bardzo słabo zakotwiczenie w społeczeństwie pamięci typu *locus*, co sugeruje, że miejsca te funkcjonują w krajobrazie pamięci zbiorowej jako nie-miejsca pamięci.

**Słowa kluczowe:** miejsca pamięci, nie-miejsca pamięci, krajobraz pamięci, zapominanie

### Non-places of memory about the Jewish community in Zabrze

#### Summary

A landscape in the context of memory is a record and a testimony of the previous generations that lived around and therefore influenced the shape of the landscape. The nature of the landscape is twofold: not only does it have a material context, but also it is an output of the perception of the people who relate to it. The landscape consists of places. The places make it possible to define the identity and at the same time can be used as carriers of memory. The memory of the place can have a form of *locus* or *memorial*. The memory landscape consists itself of places of memory and non-places of memory. In her exploratory research in three locations in Zabrze, the author tries to discover the attributes of the landscapes of (or "after") the Jewish community in Zabrze. Are the chosen locations places of memory or non-places of memory? The result of the research suggests that the memory about the Jewish community is very poor, and the investigated places are rather non-memory places in the landscape of the memory.

**Keywords:** places of memory, non-places of memory, landscape of memory, oblivion